

Pożegowo i jego mieszkańcy

W mosińskiej Izbie Muzealnej od 27 stycznia trwa niezwykle interesująca wystawa „Pożegowo i jego mieszkańcy”. Za pośrednictwem fotografii, dokumentuje ona życie społeczności tej historycznej części Mosiny, a najstarsze zdjęcia pochodzą z początków XX wieku.

Po II wojnie światowej Pożegowo zostało włączone w granice administracyjne naszego miasta, a obecnie jest częścią Osiedla nr 6 „Za Moreną”. Jednak historia tego miejsca jest tak długa, jak historia samej Mosiny, a może nawet dłuższa, bo początki pożegowskiej wsi sięgają czasów głębokiego średniowiecza. XIX-wieczne wykopaliska potwierdziły istnienie tu osadnictwa starszego niż polska państwowość. Pierwsza źródłowa wzmianka o Pożegowie pochodzi z roku 1302, kiedy osadę wymieniono w dokumencie lokacyjnym dla Mosiny – została nadana dla miasta. Okres potopu szwedzkiego, po którym wieś opustoszała, pozostawił po sobie legendę spisaną w XIX-wiecznym zbiorze: „Podania i legendy polskie, ruskie i litewskie” poety Lucjana Siemieńskiego. To legenda o dziedzicze pożegowskiej uciekającej przed szwedzkim rajtarem, która utonęła w jeziorze Skrzynka razem ze skrzynią pełną kosztowności. Według opisu z roku 1730 we wsi znajdowały się dwa budynki dworskie, trzy chałupy oraz stodoła, stajnia i owczarnia. W roku 1793 r. na Pożegowie powstał folwark, a na przełomie XIX i XX w. zbudowano tu cegielnię. Taka jest, oparta na historycznych źródłach, historia Pożegowa w największym skrócie. Przez wieki jego dzieje tworzyli mieszkańcy wsi. Te najnowsze, sięgające początków XX w., zachowały się we wspomnieniach współczesnych mieszkańców, a udokumentowaniem tej historii zajęła się pani Halina Pikińska. Impulsem był pomysł Józefy Roszak-Rosić z Izby Muzealnej w Mosinie, zorganizowania tu ekspozycji „Pożegowo i jego mieszkańcy”. 27 stycznia, taka wystawa doczekała się uroczystego otwarcia, jednak przygotowanie jej, zebranie wszystkich materiałów, pochłonęło wiele miesięcy.

Na wystawie pokazano zdjęcia ilustrujące życie rodzinne, zawodowe i społeczno-kulturalne mieszkańców Pożegowa, a najstarsze z nich pochodzi z 1900 roku. Nie wszystkie przekazane fotografie mogły się znaleźć w wystawienniczych gablotach. – *Ilość tych zdjęć przeszła nasze najśmielsze oczekiwania* – stwierdziła podczas otwarcia ekspozycji Józefa Roszak-Rosić i zaznaczyła, że te pozostałe, nie wyeksponowane, zostały wciągnięte w archiwalne zasoby Izby i będą czekać na swoją okazję. Przy organizacji wystawy Izbie Muzealnej pomagała Agnieszka Bereta – miejscowy fotograf. Pomogli też sami mieszkańcy Pożegowa, chętnie udostępniając swoje rodzinne archiwa. Jednak najważniejszej pomocy w zgromadzeniu tych wszystkich zdjęć udzieliła społecznie Halina Pikińska, którą kierownik Izby nazwała swoją asystentką.

Gromadzenie materiałów rozpoczęła w maju ubiegłego roku. Sporo czasu zajęły jej pożegowskie cegielnie i ich pracownicy, a od września zajrzała do archiwów rodzinnych mieszkańców Pożegowa. Pani Halina przemierzała ulice Pożegowa wzdłuż i wszerz, a także z góry w dół. – *Od 5 rano do 2 w nocy, ciągle na telefonicznych łączach* – wspomina swoje poszukiwania. Odwiedzali ją dzień w dzień tutejsi mieszkańcy, ale nie tylko, bo kontakt podjęły także osoby, które nie mieszkają na Pożegowie, ale kiedyś miały tu rodziny. – *Poznałam wielu ludzi z cennymi informacjami* – opowiada Halina Pikińska.

Owocem jej pracy jest także wykonana własnoręcznie mapa Pożegowa – od torów na Osową Górę aż do glinianek. Na mapie naniosła wszystkie posesje i wyliczyła ich mieszkańców – dawnych i współczesnych. Mapa wyeksponowana została również gablocie, a jej autorka trochę się martwi, czy kogoś na tej mapie nie ominęła. „Pożegowiaczy” – tak mówi o mieszkańcach Pożegowa Halina Pikińska, od urodzenia też Pożegowianka. – *To są mieszkańcy bardzo wspaniali, dobrzy, uczynni i zawsze tak było* – mówi o swoich sąsiadach. – *Tak mnie gościnnie przyjmowali w swoich domach, że czasem szłam na dół i płakałam z radości, że mam wśród nich takich przyjaciół. Pamiętam swoje młode lata i tych mieszkańców, jak sobie wzajemnie pomagali. Wśród nich byli i powstańcy i ci, którzy walczyli o Warszawę, tak jak mój dziadziadek, a było ich wielu.*

Dla pani Haliny Pożegowo to miejsce, z którego nie wyprowadziłaby się nigdy w życiu. Jak mówi, zna tu ludzi od podszewki. – *Chciałabym opracować charakterystykę pożegowskich rodzin, różnych ludzi związanych z Pożegowem, bo mam na chwilę obecną materiały. Teraz jednak biorę trzymiesięczny urlop, bo jestem bardzo zmęczona.*

Miejmy nadzieję, że zebrane przez nią informacje, wspomnienia i pamiątki, doczekają się publikacji. – *Moje koleżanki pamiętają historię swoich dziadków, pradziadków, a ja mam to wszystko spisane i chcę zostawić dla potomnych, żeby wiedzieli, gdzie mieszkali ich dziadkowie i pradziadkowie* – mówi Halina Pikińska.

Warto obejrzeć tę wyjątkową wystawę. Jest na to czas do 6 maja. Izba Muzealna przy ul. Niezłomnych w Mosinie, otwarta jest od wtorku do piątku w godz. 9:00 - 15:00, a w niedzielę od 10:00 do 13:00.

Tekst i fot. Joanna Nowaczyk